REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel 22-60
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr 335-61 do 65
Red sport. 318-97
Śmiało i szcz 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

ROK VIII Nr 176 CZWARTEK, 24 LIPCA 1952 R. CENA 15 GR.

Z roku na rok, z kwartału na kwartał rośnie i umacnia się potęga socjalistycznego mocarstwa—ZSRR

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wykonaniu planu gospodarczego w II kwartale 1952 r.

MOSKWA (PAP). Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił komunikat o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w II kwartale 1952 r. O rozwoju przemysłu, rolnictwa i obrotów towarowych w II kwartale 1952 r. świadczą następujące liczby:

Wykonanie planu produkcji w przemyśle

Kwartalny plan produkcji przemysłowej wykonany został globalnie w 102 proc.

Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji przemysłowej następująco:

Min. Hutnictwa Żelaza w 103 proc., Min. Hutnictwa Metali Nieżelaznych w 104 proc., Min. Przem. Węglowego w 100,8 proc., Min. Przem. Naftowego w 103 proc., Min. Elektrowni w 100,9 proc., Min. Przem. Chemicznego w 102 proc., Min. Przem. Elektrycznego w 104 proc., Min. Przem. Środków Łączności w 101 proc., Min. Przem. Budowy Maszyn Ciężkich w 99,9 proc., Min. Przem. Samochodowego i Traktorowego w 102 proc., Min. Przem. Budowy Obrabiarek w 102 proc., Min. Przem. Budowy Maszyn i Przyrządów w 100,3 proc., Min. Budowy Maszyn Drogowych i Budowlanych w 105 proc. Min. Budowy Maszyn Transportowych w 96 proc., Min. Budowy Maszyn Rolniczych w 96 proc., Min. Przem. Materiałów Budowlan. ZSRR w 100 proc., Min. Przem. Leśnego ZSRR w 92 proc., Min. Przem. Papierniczego i Obróbki Drzewa w 104 proc., Min. Przem. Lekkiego ZSRR w 102 proc., Min. Przem. Rybnego ZSRR w 97 proc., Min. Przem. Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR w 94 proc., Min. Przem. Spożywczego ZSRR w 105 proc., zakłady przemysłowe Min. Uprawy Bawełny ZSRR w 102 proc., zakłady przemysłowe Min. Komunikacji w 102 proc., zakłady przemysłowe Min. Zdrowia ZSRR w 104 proc., zakłady przemysłowe Min. Kinematografii ZSRR w 104 proc., Min. Przem. Miejscowego i Min. Miejscowego Przemysłu Opałowego Republik Związkowych w 104 proc., spółdzielczość rzemieślnicza w 103 proc.

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR w II kwartale 1952 roku wzrosła w porównaniu z II kwartałem 1951 r. o 11 proc. Wydajność pracy robotników zatrudnionych w przemyśle wzrosła w II kwartale 1952 r. w porównaniu z II kwartałem r. ub. o 6 proc.

Ustalone na II kwartał 1952 zadania w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej wykonano z nadwyżką.

Rolnictwo

Kołchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i sowchozy — stwierdza dalej komunikat — przeprowadziły wiosenne prace polne w krótkim terminie i na znacznie wyższym poziomie agrotechnicznym. Plan zasiewu kultur jarych w kołchozach i sowchozach został przekroczony.

W roku 1952 wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym obszar zasiewu pszenicy — najbardziej cennej kultury rolnej. Wzrósł również obszar zasiewów bawełny, buraków cukrowych i innych kultur technicznych. Znacznie rozszerzono w roku 1952 obszary zasiewu traw wieloletnich, okopowych i upraw przeznaczonych do silosowania. W kołchozach i sowchozach odbywał się dalszy rozwój hodowli zwierząt.

Rozwój obrotów towarowych

W II kwartale 1952 r. odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. Przeprowadzona w dniu 1 kwietnia 1952 r. w myśl uchwały rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego WKP(b) nowa, piąta z kolei zniżka państwowych cen artykułów żywnościowych masowego spożycia w handlu detalicznym spowodowała znaczny wzrost sprzedaży towarów w sieci handlu państwowego i spółdzielczego.

W II kwartale br. sprzedano ludności w sieci handlu państwowego i spółdzielczego o 11 proc. więcej towarów, niż w II kwartale r. 1951.

Uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kraj cały powitał z najwyższą radością

WROCŁAW (PAP). W nastroju entuzjazmu i radości obchodziły masy pracujące wsi dolnośląskiej historyczny dzień Święta Odrodzenia, uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Zlotu Młodych Przodowników.

Mieszkańcy prastarych ziem piastowskich na setkach uroczystych obchodów gorąco manifestowali swe przywiązanie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Gorącymi owacjami przyjęło 5 tys. zebranych na uroczystości mieszkańców Strzegomia i okolicznych wsi w pow. świdnickim podaną przez radio wiadomość o uchwaleniu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Równie radośnie obchodzili Święto 22 Lipca robotnicy rolni i chłopi pracujący innych powiatów województwa.

* * *

OLSZTYN (PAP). Uchwalenie przez Sejm Ustawodawczy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjęło całe społeczeństwo woj. olsztyńskiego z wielką radością.

Wielotysięczna rzesza mieszkańców Olsztyna zgromadziła się na odświętnie udekorowanym placu im. gen. Świerczewskiego, słuchając w skupieniu transmitowanego przez radio przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta i ślubowania młodzieży.

Następnie uformował się barwny pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta.

Radosnemu pochodowi towarzyszyły nieustające okrzyki na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Prezydenta Bieruta, na cześć twierdzy obozu pokoju i postępu — Związku Radzieckiego i jego genialnego wodza — Generalissimusa Stalina.

* * *

LUBLIN ((PAP). Od wczesnych godzin porannych ze śpiewem na ustach maszerowały przez ulice Lublina grupy młodzieży na wielki stadion „Ogniwa", gdzie odbyła się potężna manifestacja.

Do zebranej młodzieży przemówił wiceprzewodniczący ZW ZMP — Bosa, po czym w skupieniu i ciszy wysłuchano transmitowanego przez radio przemówienia Prezydenta Bieruta.

Następnie wiceprzewodniczący ZW ZMP — wręczył przedstawicielom młodzieży zlotowe proporce.

* * *

KRAKÓW (PAP). Około 100 tys. osób wzięło udział w wielkich manifestacjach w dniu Święta Odrodzenia, które odbyły się w miastach powiatowych woj. krakowskiego.

* * *

WROCŁAW (PAP). W słoneczny lipcowy poranek mury prapolskiego Wrocławia rozbrzmiewały radosnymi pieśniami złotowyni ponad 20 tysięcy młodzieży podążającej na stadion olimpijski. **Kiedy z głośników radiowych transmitujących uroczystości warszawskie rozległy się słowa Prezydenta, a następnie uroczyste słowa ślubowania, na stadionie wzniósł się las podniesionych rąk.**

Burzą oklasków zebrana młodzież wyraziła swe uznanie dla przodujących zespołów młodzieżowych z wrocławskich zakładów pracy, otrzymujących proporce złotowe.

* * *

WAŁBRZYCH. (PAP). W górniczym Wałbrzychu w manifestacji młodzieży wzięło udział około 30.000 osób.

Przyjęcie z okazji święta 22 Lipca w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Z okazji Święta Odrodzenia Polski prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał w dniu 22 lipca br. przyjęcie.

Na przyjęcie przybył owacyjnie witany Prezydent Bolesław Bierut.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, przedstawiciele stronnictw politycznych oraz przedstawiciele uczestników Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Na przyjęciu obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego. Obecni byli również członkowie delegacji zagranicznych, przybyłych na Zlot.

Społeczeństwo otrzymało w dniu Święta Lipcowego:

Wielką halę w fabryce samochodów ciężarowych w Lublinie

LUBLIN (PAP). W dniu 23 bm. została oddana do użytku i włączona do produkcji wielka hala obróbki drewna w Lubelskiej Fabryce Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta.

Przedterminowe wybudowanie hali i uruchomienie produkcji było możliwe dzięki ofiarnej pracy załogi i realizacji podjętych zobowiązań.

W olbrzymiej nowoczesnie wyposażonej hali produkowane będą drewniane elementy samochodów, stosowane w budkach szoferskich, skrzynie itp.

Pierwsze cegły z Zesławic

KRAKÓW (PAP). 21 bm. w przeddzień Święta Wyzwolenia odbyła się w nowowybudowanej olbrzymiej cegielni w Zesławicach uroczystość oddania pierwszej produkcji na potrzeby budującego się kombinatu i osiedli robotniczych w Nowej Hucie.

Na uroczystość przybył wiceminister przemysłu lekkiego inż **Grzymek.**

Piekarnię gigant w Katowicach

KATOWICE. (PAP). Wśród wielu cennych obiektów uruchomionych w dniu Święta Odrodzenia na terenie województwa katowickiego na uwagę zasługuje mechaniczna piekarnia - gigant w Katowicach — **jeden z największych tego typu obiektów w kraju.**

Olbrzymia piekarnia mieści się w 4-kondygnacyjnym gmachu o łącznej kubaturze 17.000 metrów sześciennych. Całkowicie zmechanizowany proces produkcji w wysokim stopniu eliminuje ciężką pracę robotnika.

Most w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). W dniu Święta Odrodzenia oddana została do użytku mieszkańców Poznania nowa inwestycja Planu 6-letniego — most im. J. Marchlewskiego.

Przyjęcie w ambasadzie Polski w Moskwie

MOSKWA (PAP). Z okazji Święta Odrodzenia Polski, charge d'affaires ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie Pohoryles wydał przyjęcie, na którym obecni byli m. in.: minister spraw zagranicznych ZSRR A. **Wyszyński,** wiceministrowie **Puszkin** i **Gusiew,** sekretarz generalny MSZ ZSRR **Podcerob,** wiceministrowie handlu zagranicznego ZSRR **Łoszakow** i **Zorin,** zastępca przewodniczącego rady ministrów Ukraińskiej SRR **Oniszczenko,** minister spraw zagranicznych Litewskiej SRR **Gaszka,** marszałek Związku Radzieckiego **Budionnyj,** generał pułkownik **Artemiew,** przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR **Gundorow,** przewodniczący WOKS-u **Denisow,** prezes Izby Handlowej ZSRR **Niestierow,** prezes Akademii Sztuk Pięknych ZSRR A. **Gierasimow,** członkowie Akademii Nauk ZSRR **Tarle** i **Skriabin,** laureaci Nagrody Stalinowskiej architekci **Rudniew** — autor projektu budującego się w Warszawie Pałacu Nauki i Kultury — oraz **Rozin** i inni.

Depesze w ósmą rocznicę odrodzenia Polski

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ TOWARZYSZA B. BIERUTA
Warszawa

W dniu ósmej rocznicy odrodzenia Polski proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, o przyjęcie serdecznych gratulacji od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i ode mnie osobiście wraz z życzeniami dalszego rozkwitu Rzeczypospolitej Polskiej.
(—) N. SZWERNIK

* * *

DO PREZESA RADY MINISTRÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ TOWARZYSZA J. CYRANKIEWICZA
Warszawa

Z okazji Święta Narodowego, Dnia Odrodzenia Polski proszę Was, Towarzyszu Premierze, oraz Rząd Rzeczypospolitej Polskiej o przyjęcie mych przyjacielskich gratulacji wraz z życzeniami dla bratniego narodu polskiego — nowych sukcesów w budowie nowej, wolnej, ludowo - demokratycznej Polski.
(—) J. STALIN

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut otrzymał ponadto depesze następującej treści:

Pozwólcie mi, Szanowny Towarzyszu Prezydencie, abym z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Polski przez sławną Armię Radziecką, złożył Wam oraz całemu narodowi polskiemu pozdrowienia i życzenia całego pracującego ludu Czechosłowacji jako też moje własne. Niechaj nadal rozwija się i krzepnie nasza współpraca przy budowie socjalizmu, która w mocnym oparciu o niezmierzoną i ofiarną pomoc Związku Radzieckiego stanowi wielką siłę przyczyniającą się do wzrostu, wzmocnienia i zwycięstwa światowego obozu pokoju. (—) KLEMENT GOTTWALD

Z okazji ósmej rocznicy Święta Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej przesyłam Wam, Rządowi i Narodowi Rzeczypospolitej Polskiej, serdeczne gratulacje w imieniu Rządu i Narodu Chińskiej Republiki Ludowej.

Wspaniałe sukcesy, jakie naród polski osiągnął w rozwoju przemysłu i rolnictwa, otwarły nieograniczoną promienną perspektywę rozkwitu Rzeczypospolitej Polskiej.

Niechaj Naród Polski osiąga nowe sukcesy w budowie socjalizmu i w obronie pokoju.

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej
(—) MAO TSE-TUNG

Z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Narodu Polskiego spod jarzma faszystowskiego przez Wielką Armię Radziecką przesyłam Wam, Szanowny Towarzyszu Prezydencie, oraz w Waszej osobie zaprzyjaźnionemu Narodowi Polskiemu, najszczersze gratulacje i życzenia w imieniu Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i w swoim własnym.

Życzę Wam, Szanowny Towarzyszu Prezydencie, dobrego zdrowia i nowych sukcesów w Waszej owocnej działalności dla dobra Narodu Polskiego i sprawy pokoju na całym świecie.

Przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej
(—) KIM DU-BON

Towarzyszu Prezydencie!

W ósmą rocznicę dnia wyzwolenia oraz narodowego i społecznego odrodzenia Polski Ludowej składam Wam, Rządowi i Narodowi Polskiemu w imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz swoim własnym, przyjacielskie pozdrowienia i najlepsze życzenia wielkiej przyszłości Waszego kraju.

Naród Polski obchodzi rocznicę swego wyzwolenia w dumnej pewności, że w drodze do socjalizmu osiąga z każdym dniem nowe wspaniałe sukcesy.

Entuzjazm pracy i twórcze osiągnięcia polskiego ludu pracującego znajdują swój przekonywający wyraz we wzorowym budownictwie mieszkaniowym, w technicznie wysoko rozwiniętym budownictwie przemysłowym oraz we wznoszonych pięknych ośrodkach życia kulturalnego. Wielkie dzieło konstytucyjne, które pod Waszym kierownictwem ukształtowało się ostatecznie i zostało przyjęte, utrwaliło prawnie i zabezpieczyło w ustawie zasadniczej wywalczone dotychczas polityczne, społeczne i gospodarcze osiągnięcia Narodu Polskiego.

Silnie i nieugięcie prowadzi Polska Ludowa walkę o zachowanie i umocnienie pokoju. Ogólnopolska konferencja dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego była ponownym dobitnym dowodem, że Rząd i polski lud pracujący szczerze i przyjaźnie popierają pokój miłującą ludność niemiecką w walce przeciwko uwiecznieniu rozbicia Niemiec, w walce o sprawiedliwy traktat pokojowy. Ściśle związani z potężnym i niezwyciężonym Związkiem Radzieckim oraz z silnym obozem pokoju, któremu przewodzi, niemieccy i polscy patrioci ramię przy ramieniu przegrodzą imperialistycznym podżegaczom wojennym drogę do nowej, trzeciej wojny światowej.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, wyrazy mego wysokiego poważania. (—) WILHELM PIECK

W piątym dniu Igrzysk Olimpijskich

Kocerka zdobył medal olimpijski

Tiukałow (ZSRR) mistrzem w jedynkach — Duńska w finale skoku w dal

W środę w piątym dniu Igrzysk Olimpijskich odbyły się finały we wszystkich konkurencjach wioślarskich. Duży sukces osiągnął KOCERKA, który w konkurencji jedynek zdobył, w bardzo silnej rywalizacji 3-cie miejsce i brązowy medal olimpijski. W czwórkach bez sternika osada polska zajęła w finale piąte miejsce.

JEDYNKI: 1) Tiukałow (ZSRR) — 8.12,8, 2) Wood (Australia), b. mistrz olimpijski — 8.14,5, 3) Kocerka — 8.19,4, 4) Fox (Anglia) — 8.22,5, 5) Stephen (Afr. Poł.) — 8.31,4.

CZWÓRKI BEZ STERNIKA: 1) Jugosławia — 7.16,0, 2) Francja — 7.18,9, 3) Finlandia — 7.23,3, 4) Anglia — 7.25,2, 5) Polska — 7.28,2.

CZWÓRKI ZE STERNIKIEM: 1) CSR — 7.36,4, 2) Szwajcaria — 7.36,5, 3) USA — 7.37,0, 4) Anglia — 7.41,2, 5) Finlandia — 7.43,8.

DWÓJKI PODWÓJNE: 1) Argentyna — 7.32,2, 2) ZSRR — 7.38,3, 3) Urugwaj — 7.43,7, 4) Francja — 7.46,8, 5) CSR — 7.53,8.

ÓSEMKI: 1) USA — 6.25,9, 2) ZSRR — 6.31,2, 3) Australia — 6.33,1, 4) Anglia — 6.34,8, 5) Niemcy zach. — 6.42,8.

* * *

W międzybiegu 80 m pł. Australijka Strickland wyrównała rekord świata — 11,0 i pobiła rekord olimpijski o 0,2. Ta sama zawodniczka w półfinale pobiła rekord świata — 10,8. W tym samym półfinale jeszcze dwie zawodniczki osiągnęły czas lepszy od dotychczasowego rekordu świata.

PÓŁFINAŁY: I — 1) Strickland (Australia) — 10,8 — rek. świata, 2) Sander (Niem. zach.) — 10,9, 3) Desforges (Ang.) — 10,9. II — 1) Gołubicznaja (ZSRR) — 11,2, 2) Blankers-Koen (Hol.) — 11,3, 3) Seonbuchner (Niem. zach.) — 11.4.

* * *

W biegu na 3000 m z przeszkodami Polak **Kielas** zajął w przedbiegu 7 miejsce z czasem 9:15,4. Do finału zakwalifikowało się tylko po 4 zawodników z 3 przedbiegów.

Czas Kielasa jest lepszy od rekordu Polski. Konkurencja była tu bardzo silna i odpadli m. in. mistrz Europy Roudny (CSR), mistrz Finlandii Julian i inni.

* * *

W finale trójskoku **Weinberg** doznał po pierwszej kolejce skoków kontuzji. Z wynikiem 14,76 m. zajął on 10 miejsce. **Zwyciężył, uzyskując nowy rekord świata Brazylijczyk Da Silva** wspaniałym skokiem 16,22 m. **Wicemistrzem olimpijskim został skoczek radziecki Szczerbakow również doskonałym wynikiem 15,98 m.**

10-te miejsce w finale trójskoku, Weinberg zapewnił sobie pierwszym skokiem, dwa skoki miał przekroczone. W finale pokonał on m. in. znanych zawodników jak: mistrz Olimpiady z Londynu, Ahmana, Japończyka Yamamoto i reprezentanta USA Gerhanrdta.

Finał: 1) Da Silva (Braz.) — 16,22 — rekord świata (poprzedni należał również do tego zawodnika — 16,01), 2) Szczerbakow (ZSRR) — 15,98 — rekord Europy (poprzedni rekord Europy należał również do tego zawodnika), 3) Devonish (Wenezuela) — 15,52, 4) Ashbaugh (USA) 15,39, 5) Nilsen (Norw.) — 15,13, 6) Simuro (Jap.) — 14,99, 7) Oliveira (Braz.) — 14,95, 8) Norman (Szwecja) — 14,89, 9) Hiltunen (Finl.) — 14,85, 10) Weinberg — 14,76, 11) Gerhardt (USA) — 14,69, 12) Ramos (Portug.) — 14,69.

* * *

Do finału skoku w dal kobiet dostała się młodziutka Polka z Wybrzeża — Duńska, która skoczyła 5,43 m. Druga nasza reprezentantka Ilwicka odpadła skokiem 5,09 w eliminacjach. Zakwalifikowanie się do finału Duńskiej należy uważać za wielki sukces.

Zawiedli młodzi oszczepnicy polscy **Sidło i Radziwonowicz,** którzy nie osiągnęli kwalifikowanego minimum do finału — 64 m. Sidło rzucił 62,50 ,a Radziwonowicz poniżej 62 m.

Finał: 1) Young (USA) — 73,75 — rekord olimpijski, 2) Miller (USA) — 72,46, 3) Hvytiainen (Finl.) — 71.89, 4) Cibulenko (ZSRR) — 71,72, 5) Danubic (Jug.) — 70,55, 6) Kuźniecow (ZSRR) — 70.37.

Koszykarki polskie zwyciężają w Pekinie

Polskie zespoły koszykówki, przebywające na tournee w Chińskiej Republice Ludowej, rozegrały we wtorek, 22 bm. pierwsze towarzyskie spotkania w Pekinie z akademickimi zespołami chińskimi.

W meczu drużyn żeńskich Polki pokonały drużynę chińską 51:31 (24:11). Mecz drużyn męskich został w 10 min. gry przerwany z powodu silnego deszczu, przy stanie 14:10 dla koszykarzy chińskich.

Sprawa dziekana Johnsona

Nieraz, na łamach prasy polskiej, spotykaliśmy nazwisko dr Hewlett Johnsona, dziekana katedry w Canterbury, niestrudzonego bojownika o pokój i prawdę. Widywaliśmy go nieraz na polskiej ziemi, słyszeliśmy go przemawiającego na kongresach pokoju. Słowa jego porywały gorącym powiewem młodości i wzbudzały szacunek dla tego człowieka w wieku podeszłym, który poświęcił się obronie wielkiej sprawy — pokoju.

Ostatnio dr Johnson udał się do Chin i zebrał tam olbrzymi materiał, potwierdzający używanie broni bakteriologicznej przez amerykańskich barbarzyńców. Otrzymał dowody, dostarczone przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej, oraz petycje 200 przeszło biskupów i duchownych wszystkich wyznań chrześcijańskich, prowadzących pracę misyjną w Chinach, podpisane przez nich i wzywające do zaprzestania bakteriologicznej wojny.

Po powrocie do Anglii John son przedstawił społeczeństwu niezbite dowody amerykańskich zbrodni bakteriologicznych. Zwołał konferencję prasową i przemawiał w Londynie na wielkim wiecu publicznym. Tysiące ludzi nie mogły się dostać do wnętrza gmachu, w którym przemawiał. Zebranie to stało się manifestacją Londynu przeciw wojnie bakteriologicznej i amerykańskiemu podżegactwu wojennemu.

Kampania oszczerstw

Przeciw Johnsonowi, jak to było do przewidzenia, proamerykańska część prasy rozpętała kampanię oszczerstw, używając nie bardzo wyszukanych argumentów. Rozwścieczone gazety wołają, że dr Johnson — to „stary dziwak", że kłamie, że trzeba go oskarżyć o „zdradę", zdjąć z wysokiego urzędu kościelnego, jaki on piastuje, surowo ukarać itd.

Amerykańskie gazety również wzięły udział w tej hałaśliwej i brutalnej nagonce. Nowojorski dziennik „Daily Mirror" wyraźnie podżegał Churchilla do drastycznych sankcji przeciwko sędziwemu duchownemu, pisząc: „...Postępuje się z Johnsonem zbyt łagodnie. Trzeba znaleźć sposób, aby postawić przed sądem tego przewrotnego typa".

Jak widać, oficjalna polityka amerykańska oszczerstwami i pogróżkami próbuje osłonić zbrodnie w Korei. Nie tak dawno delegat USA w ONZ, Gross, nazwał protokół genewski „bezwartościowym świstkiem papieru". Dziś amerykańska gazeta nawołuje do uwięzienia angielskiego duchowne go za to, że ośmielił się głosić prawdę o Korei.

Posypały się interpelacje w obu izbach parlamentarnych — odezwał się arcybiskup Canterbury, dr Fisher, ubolewający, że nie można pozbawić dziekana do żywotnio piastowanej godności za jego „przewinienia". Arcybiskup Fisher zapomniał, że inny arcybiskup angielski — dr Garbett z Yorku — też ogłosił orędzie, protestując przeciw wojnie bakteriologicznej i to przed podróżą dr Johnsona do Chin.

Wobec oburzenia społeczeństwa angielskiego, które uznało oszczerczą nagonkę na dziekana za przejaw zależności Anglii od amerykańskich bankierów, niektóre oficjalne osobistości z obozu konserwatystów zdecydowały się wystąpić w obronie tzw. „dobrych tradycji" angielskich. **Wystąpienia przeciwko nagonce na dziekana stały się przejawem sprzeczności angielsko - amerykańskich, stały się potępieniem amerykańskich metod podboju, wobec których nawet część burżuazji angielskiej zgłasza sprzeciwy.**

Prawdy nie da się zniszczyć kłamstwami

W izbie lordów np. książę Bedford oświadczył, że każdy człowiek o zdrowych zmysłach, czytając listę przedstawicieli kościołów w Chinach pod protestacyjnym oświadczeniem przeciw wojnie bakteriologicznej musiał zdać sobie sprawę, że chodzi tu o dokument wielkiej doniosłości. Każdy, kto słyszał coś o kościołach w odległych krajach, wie, że chrześcijańskie misje w Chinach są godne najwyższego szacunku. **„Protest tych kościołów** — mówił dalej lord Bedford — **nie został wręczony dr Johnsonowi na polecenie rządu chińskiego, lecz z inicjatywy samych kościołów".**

Wspominając o Czerwonym Krzyżu — który Amerykanie chcieli powołać do przeprowadzenia „ankiety" w Chinach, Bedford zaznaczył, że „rząd chiński miał powody odrzucić tę propozycję, gdyż ten Szwajcarski Czerwony Krzyż nie znalazł nic godnego potępienia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych w czasie wojny!".

Znamienne i godne zaufania, ze względu na niewątpliwą znajomość rzeczy, było końcowe oświadczenie lorda Bedforda:

„Pierwszym obowiązkiem dziekana jest lojalność wobec Boga i wobec tego, co on sam uważa za prawdę... Ja sam wystąpiłem z kościoła, ponieważ byłem zdania, że kościół zajmuje się podżeganiem do wojny i jest nielojalny wobec Chrystusa".

W ten sposób, ku wściekłości amerykańskich polityków i generałów, brutalne oszczerstwa, rzucane na dziekana Johnsona, obróciły się przeciwko ich autorom. Prawdy o zbrodniach bakteriologicznych w Korei nie uda się przesłonić kłamstwami. „Wojna" ambasady amerykańskiej i sprzedajnej prasy przeciwko Johnsonowi zakończyła się porażką amerykańskich ludobójców.

EDWARD LIGOCKI

Stanęły fundamenty pod Pałac Kultury

Wczoraj o godz. 16 radzieccy i polscy budowniczowie monumentalnego Pałacu Kultury w Warszawie ukończyli budowę pierwszych dwóch olbrzymich fundamentów pod gmach Pałacu Kultury. W obecności premiera Rządu RP, członków Rządu, wiceministra budownictwa ZSRR Karawajewa zalano betonem sieć stalowych zbrojeń, stanowiących podstawę olbrzymiego gmachu.

Przy dźwiękach radzieckiego i polskiego hymnu, wśród radosnych okrzyków tysięcy warszawiaków i uczestników Zlotu Młodych Budowniczych, dwie wielkie kadzie cementowe przelały swą zawartość w kilkupiętrową głębię fundamentów.

Za 3 lata, ostatnie piętra Pałacu Kultury przesłonią niebo nad ulicą Chmielną, za słonią drapacz chmur i gmach „Pasty" na Zielnej, wejdą białym klinem w niebieskie warszawskie niebo.

* * *

Mają dobre niebieskie oczy, ogorzałe twarze i lat chyba po dwadzieścia parę najwyżej. Jeden jest z Moskwy, drugi z Połtawy, obaj cieśle, tj. ci, którzy drzewem wytyczają szlak stali i cementu. Jeden nazywa się **Iwan Iwanow**, drugi **Iwan Horpyniuk.**

— Wot Warszawa — mówią i patrzą na czerwony od cegieł horyzont miasta — sławne miasto, umieją tu polscy towarzysze budować! Taki na przykład MDM...

Tak mówią ludzie, którzy spięli kanałem dwie wielkie rzeki, którzy zmuszają puste nie, aby rodziły ziarno, tak mówią radzieccy budowniczowie Pałacu Nauki. Tak mówią o polskim budownictwie...

W otchłań wielopiętrowych fundamentów leje się beton i zatapia stalowe zbrojenia. Idziemy z radzieckimi budowniczymi tuż za olbrzymią suwnicą, która, niecąc iskry, nanosi na segmenty gotowe już stalowe konstrukcje.

— Byli dziś tutaj u nas młodzi towarzysze, uczestnicy Zlotu — mówi Horpyniuk. — Popatrzyli, wycałowaliśmy się z nimi i wiecie, to tak jak u nas: chce się żyć, jak tak tu wszystko rośnie.

Iwan Iwanow poprawia na szyi zlotową chusteczkę. Jaka siła rzuciła tu na warszawską budowę robotników z budów komunizmu?

— **SERCE I STALIN...** — mówią, mówią to tak bez patosu, tak zwykle.

Trzymają w sprawnych dłoniach stery dźwigni betonowych i patrzą na Warszawę, łopocącą zlotowymi flagami. Marszałkowską przeciągają właśnie kolumny zlotowe i nucą pieśni i wołają: **chwała budowniczym Pałacu Nauki!**

— Sława mołodym stroitielam Polszy! — odkrzykują radzieccy budowniczowie i powiewają zlotowymi chustkami...

St. B.

Naród irański zmusił do ustąpienia premiera Ghawam es Sultaneh'a

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że podczas starć ulicznych w Teheranie, które miały miejsce 21 bm., policja zabiła 30 i zraniła około 300 osób. Pogrzeb zabitych odbędzie się bardzo uroczyście.

Naoczni świadkowie potwierdzają fakt, że w czasie ulicznych demonstracji w wielu wypadkach **żołnierze bratali się z demonstrantami. Demonstracje odbywały się pod hasłem protestu przeciwko objęciu rządów przez Ghawam es Sultaneh'a, przeciwko agentom imperialistów zachodnich, oraz przeciwko szachowi i jego dworowi.**

Kilku najwybitniejszych działaczy Irańskiego Frontu Narodowego wygłosiło przez radio przemówienia, podkreślając, że ustąpienie Ghawam es Sultaneh'a jest wielkim zwycięstwem frontu narodowego.

* * *

MOSKWA. (PAP). Jak podaje agencja TASS z Teheranu, przed gmachem medżlisu zgromadziło się 22 bm. kilka tysięcy mieszkańców miasta, domagając się ukarania sprawców zabójstwa 30 uczestników poniedziałkowych demonstracji.

Radio teherańskie podało, że **Ghawam es Sultaneh zbiegł z Teheranu.**

* * *

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi, że **medżlis irański powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Mohamedowi Mossadikowi.** Szach irański zatwierdził decyzję medżlisu.

Międzynarodowy Trybunał w Hadze odrzucił skargę W. Brytanii przeciwko Iranowi

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera podaje, że Międzynarodowy Trybunał w Hadze 9 głosami przeciwko 5 uznał się niekompetentnym do rozpatrzenia skargi brytyjskiej, wniesionej przeciwko rządowi irańskiemu w związku z nacjonalizacją Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

O wykonaniu planu połowów decyduje wykorzystanie taboru

W ub. miesiącu spółdzielnia połowowa „Piast" w Wolinie uzyskiwała bardzo pomyślne (w porównaniu z innymi placówkami) wyniki połowów.

Niestety, dobre połowy nie zachęciły rybaków „Piasta" do dalszej aktywizacji swej pracy. Dotychczas osiągnięte wyniki lipcowe są bardzo skromne, a główną przyczyną tego jest nienależyte wykorzystanie taboru.

Jak stwierdzają sami rybacy bywają dni, iż pomimo sprzyjających warunków atmosferycznych z bazy wolińskiej wypływa na połowy zaledwie 10 łodzi, a kierownictwo spółdzielni taki system pracy toleruje.

Kierownictwo spółdzielni „Piast" powinno sobie przypomnieć, iż podstawowym warunkiem wykonania planów połowowych jest przede wszystkim należyte eksploatowanie taboru. Tylko 100 proc. wykorzystanie taboru, wysyłanie na łowiska wszystkich jednostek, pozwoli na systematyczne wykonywanie planów miesięcznych.

(wi).

W ciągu 3 miesięcy zaoszczędzili 1000 kg paliwa

Dźwigowi portu kerczeńskiego: Kokurin, Żełtobriuchow i Wiazowskij, zobowiązali się zmniejszyć miesięczne zużycie paliwa o 300 kg. Realizując to zobowiązanie dźwigowi w ciągu ostatnich trzech miesięcy zaoszczędzili ok. 1000 kg. paliwa, co pozwoliło im na dodatkową szybkościową obsługę 11 statków. (ak).

Karnawał nad Wisłą

Wspaniale wyglądały na tle warszawskiej syreny, rozrywające się pióropusze rakiet, oświetlające rażącym światłem mrok nocy, ciemną wstęgę Wisły i 100-tysięczną rzeszę bawiącej się młodzieży.

Na nabrzeżu Wisły, na bulwarach, spotkali się ze sobą w przededniu wielkiego w ich życiu dnia — uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — **młodzi stoczniowcy z górnikami, delegaci z zakładów Świerczewskiego w Elblągu z budowniczymi Nowej Huty, murarze GZB z budowniczymi MDM, marynarze z robotnikami Żerania, Kaszubi ze Ślązakami, chłopcy z miast z dziewczętami wiejskimi.**

Wszyscy oni w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku mogli zabawić się na poniedziałkowym karnawale.

Wisłą sunie wielobarwny korowód statków przy dźwiękach orkiestry Cajmera.

Dziewczęta i chłopcy z Gdańska, oparci o barierę, zlotowymi chusteczkami pozdrawiają płynące statki.

Pociski z rakietami wybuchają nieustannie. Zielone gwiazdy rozpryskują się czerwonym deszczem iskier. Jest widno, jak w dzień.

Na karuzeli nieustannie zmieniają się pasażerowie. Na estradzie tłok niesamowity. Wszyscy się bawią. **Eugeniusz Bednarczyk z Gdańska** nie wie, jak poprosić do tańca Koreankę, która stoi przy nim. No jasne. Trzeba było tak od razu. Ukłonił się bez słowa i po chwili zniknęli już w tłumie wirujących par.

Edwin Wiśniewski ze Stoczni Północnej tańczy z Helą Radło z Białostockiego. Orkiestra przerwała skoczną melodię.

— Zamawiam następny taniec.

Uśmiechnęła się.

— Jeżeli ktoś was nie uprzedzi.

Ale nikt nie uprzedził. Tym razem grano oberka.

— Szkoda, że to jutro już koniec naszego Zlotu — westchnęła Hela — a jednak mimo wszystko nie chciałabym tu zostać. Żal mi mego traktoru.

Edwin był tego samego zdania. Zlot — to była wspaniała impreza. Nigdy sobie nie wyobrażał, że tyle wrażeń odniesie w Warszawie. A jednak tęskno mu było za stocznią, za swoimi chłopcami.

— Przyjedźcie kiedyś do Gdańska — zaproponował. — Zobaczycie nasze morze, nasze statki.

Hela uśmiechnęła się.

— Pod warunkiem, że przyjedziecie na wczasy do nas. Zobaczycie naszą spółdzielnię produkcyjną, naszą pracę.

Edwin skinął głową.

Statki płyną. Reflektory przecinają ostrymi smugami błękit nieba, pękają nieustannie pióropusze rakiet. Delegaci na Zlot zawierają nowe znajomości. Dziewczęta dają swoje pamiętniki do podpisów kolegom z zagranicy.

Warszawa się bawi. Zabawa też jest manifestacją młodzieży. Manifestacją szczęścia i radości z życia, z życia w Polsce Ludowej, w ojczyźnie, w której buduje ona z całym narodem socjalizm.

Marian Podgóreczny.

Wieś polska dalej pójdzie tą drogą

Wroga propaganda podszeptywała z uporem, że szybkie uprzemysłowienie Polski przyniesie upadek rolnictwa, że jego skutkiem chłop zubożeje, a robotnik nie będzie miał jedzenia. Osiem lat pamiętnego Manifestu Lipcowego, 8 lat Polski Ludowej przekonało nawet sceptyków, że uprzemysłowienie kraju nie tylko nie spowodowało zastoju w rolnictwie, ale wręcz przeciwnie, stało się podstawowym elementem jego rozwoju.

Warunki, w jakich dokonywał się ten proces rozwojowy, wcale nie były łatwe, może nawet trudniejsze, niż w przemyśle. Złożyło się na to wiele czynników. Zakorzeniony konserwatyzm szerokich mas chłopskich wydawał się przeszkodą nie do przełamania, wzmocniony jeszcze wrogą propagandą z zewnątrz i świadomym oporem kułactwa.

Polityka popierania ciemnoty, stosowana dawniej przez zaborcę, a później przez rządy sanacyjne, wydała robaczywy owoc niewiary w nowe, ulepszone sposoby gospodarowania, a ogromne zniszczenia wojenne i wyczerpanie gospodarcze kraju jeszcze bardziej utrudniały ich wprowadzenie.

Jeżeli pomimo tych wszystkich — i wielu innych — przeszkód rolnictwo nasze dźwignęło się na obecny poziom, mamy to do zawdzięczenia nowemu ustrojowi społecznemu, w którym podstawowe masy robotnicze, chłopstwa drobnego i średniego oraz pracującej inteligencji po raz pierwszy wzięły w ręce kierownictwo narodem.

Osiem lat rządów Polski Ludowej w rolnictwie — to jeszcze jeden przykład siły twórczej państwa dyktatury proletariatu. Na potwierdzenie tej tezy łatwo możemy czerpać dowody. Sięgnijmy najpierw do dziedziny, o której stosunkowo najmniej się mówi, mianowicie, do gospodarstw indywidualnych.

Jak wzbogacił się chłop pracujący

Trzeba z całą mocą podkreślić, że podniesienie się ich dochodowości jest wielką zasługą państwa ludowego, które troskliwie zajęło się ogromną rzeszą ledwo wegetujących w sanacyjnej Polsce drobnych i średnich gospodarzy. W latach 1928 do 1937 przeciętny zbiór 4 zbóż w gospodarstwach do 50 ha wynosił 11,1q z hektara. Natomiast w latach 1948 — 1951 zbiór 4 zbóż w gospodarstwach indywidualnych wynosił 12,6 q z ha, tzn. podniósł się o 1,5 q z ha. Widzimy wyraźnie, że na tej bazie mogła wzrosnąć zamożność drobnego i średniego chłopa; pamiętajmy jednocześnie, że dzięki szczególnej opiece państwa wydajność z ha na jego gospodarstwie wzrosła znacznie bardziej, niż wydajność ziemi kułaka (którego gospodarstwo jest również wliczone do przeciętnej) oraz, że równolegle do podnoszenia wydajności z ha rosła gospodarka hodowlana.

Główna siła rozwojowa naszego rolnictwa leży jednak nie w gospodarstwach indywidualnych, lecz uspołecznionych. Tu cyfry są jeszcze korzystniejsze. Przyjmując żniwa w 1950 roku, jako przeciętnie dobre, obliczyliśmy, że na 12,3 q z ha uzyskanych ze zbioru 4 zbóż przez indywidualnego gospodarza, spółdzielnie produkcyjne wydobyły 14,7 q, niektóre zaś, szczególnie zaawansowane w nowych metodach pracy, powyżej 20 q z ha. Przodującą tu rolę odgrywają nasze gdańskie Żuławy, których spółdzielnie osiągają w 4 zbożach 18,7 q z ha i stale dążą do jeszcze wyższej wydajności.

Chłop polski, już 8 lat współpracujący w tworzeniu bogatszej i szczęśliwszej ojczyzny, dostrzega coraz wyraźniej korzyści, jakie przynosi uspołeczniona gospodarka rolna. Ten fakt znowu mogą poświadczyć cyfry. Udział sektora socjalistycznego w ogólnej wartości produkcji całego rolnictwa wynosił w 1949 roku 6 proc., w 1950 r. — 8 proc., w 1951 r. — 12 proc., a w roku bieżącym osiągnie 16 proc. Cyfry te dowodzą, jak narasta ruch spółdzielczy na wsi, jak szybko potężnieje wiejska gospodarka zbiorowa.

Najściślejsza więź miasta i wsi

Kiedy zastanawiamy się nad znaczeniem podanych powyżej, wymownych cyfr, musimy sobie jednocześnie uświadomić inny, równolegle postępujący proces, ogromnej doniosłości. Oto niemal od pierwszej chwili, od momentu ogłoszenia Manifestu Lipcowego w 1944 r. dokonuje się stałe przegrupowanie struktury zawodowej ludności. Obecnie liczba pracujących zawodowo w rolnictwie jest o 46 proc. niższa od liczby przedwojennej. Oznacza to, że rozwój gospodarki rolnej dokonany został pomimo zmniejszenia ilości pracujących. Oznacza także, że wieś dostarczyła miastu wielką armię ludzi niezbędnych do budowy przemysłu, rozszerzenia aparatu handlowego, do prowadzenia administracji, do szkół. Tym samym oddała miastu poważną część swej nadwyżki ludnościowej, która w warunkach gospodarki kapitalistycznej skazana była na nędzną wegetację i obciążała produkcję rolną.

Z miasta natomiast, lub dzięki szkołom miejskim, wieś otrzymała środki, potrzebne do zaprowadzenia ulepszonej gospodarki. Przyszli więc przede wszystkim fachowcy, coraz liczniej zasilający kadry agronomów o wysokich kwalifikacjach. Przyszły nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, traktory, przyszły konkretne wskazówki placówek naukowych, gdzie i co uprawiać, jaki stosować płodozmian.

Awangarda klasy robotniczej na wsi, Państwowe Ośrodki Maszynowe, rozbudowały swą sieć, która w tym roku będzie liczyła 335 ośrodków. W rolnictwie pracuje w chwili obecnej około 25,5 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) wobec 200 traktorów w 1949 r. i wobec 35.890 traktorów postulowanych dla POM-ów dopiero na koniec Planu 6-letniego.

Tylko w ścisłym sojuszu z klasą robotniczą może posuwać się dalej ten radosny rozwój wsi polskiej. Tylko w oparciu o nowoczesną technikę, przy wykorzystaniu przodujących wzorów radzieckiego rolnictwa, może jeszcze bardziej podnosić się stopa życiowa chłopa polskiego.

Jeżeli w II kwartale br. powstało 109 nowych spółdzielń produkcyjnych, dzięki czemu liczba spółdzielń produkcyjnych w całym kraju wynosi obecnie 3.362, to znaczy, że chłop polski trzyma się zdecydowanie drogi sojuszu z robotnikiem, drogi wskazanej przez zwycięską rewolucję socjalistyczną. Łączy w ten sposób postawę patriotyczną z własnym dobrze zrozumiałym interesem. Pamięta bowiem o tym, że musi zapewnić robotnikowi i inteligentowi pracującemu żywność i że tylko w ścisłym z nimi współdziałaniu otrzyma jeszcze więcej traktorów, jeszcze więcej azotu, jeszcze większą pomoc nauki, co pozwoli mu wzmóc swoją produkcję, a tym samym podwyższyć stopę życiową.

Przykład Gnojewa

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Gnojewie w pow. malborskim, (która bynajmniej nie osiągnęła najwyższego poziomu dochodowości) w ostatnim roku obliczyli wartość dniówki obrachunkowej na prawie 31 zł. Mężczyźni — członkowie spółdzielni wypracowali w ciągu roku najmniej 240 dni, a wielu powyżej 300 dni. Nie trudno dorachować się ich dochodu, uwzględniając jeszcze, że mają działki przyzagrodowe, krowy, świnie, owce, drób.

Dla tych ludzi sprawa kierunku rozwojowego wsi polskiej jest przesądzona. Dostarczają społeczeństwu żywności i surowca produkcji rolnej, a sami bogacą się z roku na rok. Swoim przykładem udowadniają innym chłopom, że oddanie im ziemi w wieczyste władanie nie było czczym frazesem. Dzisiaj chłop czy pracuje na gospodarstwie indywidualnym, czy też na połączonej w spółdzielni ziemi, czuje się i jest naprawdę jej właścicielem.

Chłop pracujący bowiem swym wysiłkiem i przy pomocy państwa dostarcza społeczeństwu żywności i stale podnosi własny dobrobyt. Zgodność jego interesu z interesem społeczeństwa zagwarantował mu Manifest Lipcowy, a utrwaliła Konstytucja narodu budującego socjalizm.

Ostatnie VII Plenum KC PZPR podkreśliło z całą siłą konieczność jeszcze ściślejszego powiązania miasta ze wsią. Nieznany i niemożliwy w krajach kapitalistycznych rozwój potęgi przemysłowej kraju wymaga dalszego zwiększenia wysiłku twórczego ze strony całego narodu, w którym ludność wiejska odgrywa tak wielką rolę. Przynosi on wytyczne, które przenoszą zagadnienie rozwoju rolnictwa na nowy etap, niewątpliwie znacznie wyższy od tego, jaki został wytyczony przez Manifest Lipcowy. Jednakże ten właśnie Manifest, usuwając obszarnictwo i zapewniając chłopu drobnemu i średniemu szczególną opiekę państwa, położył podwaliny pod dzisiejszy stan rozkwitu naszego rolnictwa, umożliwił mu wejście na drogę socjalizmu.

To właśnie stanowi historyczną zasługę Manifestu Lipcowego. Dzięki temu chłopstwo polskie otacza go szczególną czcią i jego rocznicę obchodzi jako święto narodowe, które dla całego narodu stanowi okazję dla podsumowania swoich osiągnięć i bodziec do walki o nowe zwycięstwa w budownictwie socjalistycznym.

J. K.

Czescy wczasowicze nad Bałtykiem

Do Szczecina przybyła pierwsza w tym roku wycieczka Czechów, którzy podróż z Pragi odbyli samolotami. Wycieczka liczy ponad 100 osób.

Wczasowicze czescy po zwiedzeniu miasta i portu udali się do Międzyzdrojów, gdzie spędzą 14 dni, wypoczywając nad polskim morzem. (wi)

Zjazd przodujących kolporterów prasy i listonoszów Wybrzeża

W niedzielę 27 bm. o godz. 9.30 w auli Politechniki Gdańskiej przy ul. Narutowicza 11, odbędzie się II Woj. Zjazd Przodujących Kolporterów Prasy i Listonoszy, którzy podzielą się doświadczeniami z terenu.

Liczba kolporterów prasy rośnie z każdym rokiem proporcjonalnie do wzrostu czytelnictwa prasy. Gazety i czasopisma, które są orężem mas pracujących w walce o pokój i Plan 6-letni, stają się niezbędne, jak chleb. Dość powiedzieć, że w województwie gdańskim jedna gazeta przypada na 3,3 mieszkańca. Są to cyfry nigdy przed wojną nie notowane.

Niech nie marnują się cenne surowce dla przemysłu

Wszyscy wiemy, że metale nieżelazne, jak: miedź, aluminium, ołów, cynk, cyna, oraz ich stopy: brąz i mosiądz, odgrywają ogromną rolę w naszym przemyśle. Ale przyznajmy się do tego, że wyrzucamy bardzo często stare rondle, czajniki, kociołki, kable, druty, rury z cyny, lekkie przedmioty z aluminium — widelce, łyżki, rondle, imbryki, patelnie, menażki, dzbanki, kapsle od butelek z winem, tubki po paście do zębów i kremach itd. Niemniej często wyrzucamy popielniczki, zużyte krany, klamki od drzwi i okien, oprawki od żarówek, nocne lampki, części kontaktów i wyłączników — z mosiądzu, oraz stare wanny, konewki, polewaczki ogrodowe, wiadra, miednice, — z cynku i wiele innych niepotrzebnych nam przedmiotów. Zdarza się często, że chowamy je gdzieś w kącie mieszkania, „bo może się przydać".

Zdajemy sobie sprawę, że brak metali nieżelaznych w Polsce wynika z szybkiego wzrostu przemysłu elektrotechnicznego, chemicznego i innych, oraz stałego wzrostu zapotrzebowania ludności.

I to właśnie nakazuje nam nie tylko oszczędność tych metali, ale sięgnięcie do wszelkich możliwych rezerw społecznych. Dlatego też nie należy przetrzymywać bezużytecznego złomu w indywidualnych gospodarstwach domowych i jednostkach gospodarki uspołecznionej.

Obecnie trwa zbiórka złomu metali nieżelaznych. W ten sposób społeczeństwo przychodzi z pomocą państwu, zmniejszając kosztowny import metali nieżelaznych.

Wszystkie bezużyteczne przedmioty, oddane w punktach skupu, nie tylko dają cenny złom naszej gospodarce, ale jednocześnie przynoszą korzyść oddawcy, który otrzymuje zapłatę według obowiązującego cennika, zatwierdzonego przez PKPG.

Podobnie, jak w Warszawie, i w innych miastach Polski, zbiórką metali nieżelaznych zajęła się Rejonowa Zbiornica Złomu. Najwyższą instancją na województwo gdańskie, olsztyńskie, bydgoskie i 7 powiatów województwa koszalińskiego jest **Rejonowa Zbiornica Złomu w Gdańsku.** Skup metali nieżelaznych na wsiach i gminach prowadzą **powiatowe i gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska"**, które posegregowany złom zgłaszają asortymentowo i — po otrzymaniu dyspozycji — wysyłają do hut lub rafinerii.

W miastach i miasteczkach punkty skupu są w MHD i PSS (podawaliśmy numery sklepów w jednym z numerów naszego pisma), a te z kolei dostarczają złom do spółdzielni pracy **„Złomowiec"** w trójmieście, **„Oszczędność"** w Olsztynie i do Zbiornicy Surowców Wtórnych w Bydgoszczy. Spółdzielnie pracy po porozumieniu się z Rejonową Zbiornicą Złomu w Gdańsku, podobnie jak GS-y — wysyłają zebrany złom do hut.

W akcji społecznej zbiórki metali nieżelaznych, która trwa od 1 czerwca, z terenu, podległego Rejonowej Zbiornicy w Gdańsku, dotychczas, jak mówią napływające meldunki, zebrano 452.246 kg., z czego 129.707 kg. przypada na województwo gdańskie. Oczywiście, cyfry te powinny jeszcze wzrosnąć.

Społeczna akcja zbiórki metani nieżelaznych trwać będzie do końca sierpnia. I tu mają wielkie pole do popisu wszystkie zakłady pracy, a przede wszystkim młodzież ZMP, która powinna przodować w tej ważnej akcji gospodarczej.

MiGAWKi Wybrzeża

Wzorowa obsługa

Przyjemnie nam jest, gdy możemy kogoś w migawkach pochwalić. W pełni na to zasłużyła uprzejma i uczynna konduktorka, która w sobotę obsługiwała trolleybus na trasie Gdynia — Sopot. Numer jej — 2784.

Widzieliśmy, jak konduktorka ta pomogła staruszkowi wsiąść do trolleybusu i ustąpiła mu swego miejsca, widzieliśmy, jak opiekowała się pasażerami, wskazując kiedy mają wysiąść, jak zatroszczyła się o pasażerkę, która wskutek przerwy w dostawie prądu za wcześnie wysiadła.

Znacznie przyjemniej jeździło by się trolleybusami, gdyby wszystkie konduktorki były tak usłużne i miłe. (t).

Brygady twórczej współpracy

Wśród wielu wartościowych zobowiązań podjętych w porcie gdańskim z okazji 8 rocznicy Manifestu PKWN jedno zasługuje na specjalną uwagę. Zobowiązanie to posiada dla gospodarki portowej szczególne znaczenie.

Technik normowania Adam Kowalski wspólnie z przodującym dźwigowym z basenu górniczego Jerzym Osetem zobowiązali się do dnia 1 sierpnia br. zorganizować — początkowo na odcinku V w rejonie Gdańsk, zaś w terminie późniejszym na dalszych odcinkach — zespołowe brygady twórczej współpracy dźwigowych na wszystkich 3 zmianach. Autorzy tej myśli wzorowali się na doświadczeniach radzieckich, a konkretnie na inicjatywie Eugeniusza Sawicza, frezera Zakładów im. Kirowa w Leningradzie.

Inicjatywa ta polega na: zacieraniu różnicy między pracą fizyczną i umysłową, uogólnieniu i masowym rozpowszechnieniu postępowych doświadczeń pracy, zespołowym tworzeniu literatury fachowej tj. poradników w formie krótkiej instrukcji, wskazówek, wytycznych i wykresów dla zorientowania młodszego i mniej doświadczonego elementu pracowniczego oraz szczegółowym przeanalizowaniu problemów kosztów własnych i dążeniu do ich obniżenia.

W tym celu Oset i Kowalski organizują na każdej zmianie 6-cio osobową brygadę twórczej współpracy, która przez swego łącznika będzie pozostawała w stałym kontakcie z brygadami innych zmian. Wszystkie brygady będą ściśle współpracowały z technikami normowania, klubami racjonalizatorskimi oraz w zależności od potrzeb również z innymi działami zakładu pracy. Brygady poza tym będą w stałym kontakcie z Morskim Instytutem Technicznym.

Tak zorganizowana współpraca przyczyni się, przez wykrycie wszelkich wąskich gardeł i wprowadzenie wspólnie przemyślanych środków i metod zapobiegawczych przy równoczesnym masowym rozpowszechnieniu tychże, do dalszego podniesienia wydajności pracy, a tym samym poważnego obniżenia kosztów własnych portu. **Treścią tego po raz pierwszy w Polsce zastosowanego, nowego systemu pracy jest walka o postęp techniczny!**

Leon Grzenia
korespondent

Oczami Starego Wróbla

Nareszcie ktoś rozsądny ogrodził właściwie plac budowlany w Gdańsku.

Przy ul. Długiej, tuż obok ratusza, wyrasta szybko kilka kamienic, z których jedna powstanie przy wykorzystaniu resztek zachowanej starogdańskiej fasady. I każdy przechodzień może — mimo starannego odgrodzenia robót od ruchu ulicznego — podziwiać tempo wykonywanych prac, gdyż prawdopodobnie po raz pierwszy w Gdańsku robotnicy zastosowali estetyczne, przezroczyste kraty żeberkowe, zamiast brzydkich (i rzec trzeba niepotrzebnie drzewochłonnych!) parkanów z desek.

I tak, nie przeszkadzając w pracy, mieszkańcy trójmiasta mogą w każdej chwili sercem i wzrokiem brać udział w budowie mieszkań robotniczych. (sól.)

Kurs korespondencyjny na stopień inżyniera

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Rolnego i Spożywczego w Gdańsku zawiadamia, że przyjmuje już zgłoszenia na III turnus kursu korespondencyjnego na stopień inżyniera branży spożywczej.

Kandydatami kursu mogą być pracownicy przemysłu spożywczego, którzy ukończyli szkołę średnią, lrb wykażą się co najmniej 5-letnią praktyką zawodową w dziale pracy, odpowiadającym kierunkowi studiów.

Bliższych informacji udzieli sekretariat Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przem. Rolnego i Spożywczego w Gdańsku, przy ul. Świerczewskiego 30, pokój 330. Zgłoszenia należy składać do dnia 1 września 1952 r.

Kurs ten będzie prawdopodobnie ostatnim kursem z tej branży.

Hesse-Bukowska na koncercie PFB w Operze Leśnej w Sopocie

W najbliższy piątek koncert symfoniczny Państwowej Filharmonii Bałtyckiej odbędzie się w Operze Leśnej w Sopocie (w razie niepogody o godz. 19.30 w Teatrze Wielkim we Wrzeszczu).

Barbara Hesse-Bukowska laureatka konkursu chopinowskiego, wykona — 2 koncerty fortepianowe: f-moll Chopina i a-moll Griega. Koncert rozpocznie uwertura Beethovena — Leonora 3. Dyryguje **Zdzisław Bytnar.**

Koncert będzie powtórzony w sobotę w Gdyni w sali teatru „Wybrzeże".

Niedzielna wycieczka

Ośrodek Turystyczny w Gdańsku Polskiego Tow. Turystyczno - Krajoznawczego urządza dnia 26 i 27 bm. 4-tą z kolei półtoradniową wycieczkę do Ostródy.

Zapisy na wycieczkę do dnia 25 bm. (godz. 17) w gmachu PTTK przy ul. Długiej 45.

Co, gdzie i KIEDY?

TEATRY

TEATR WIELKI I KAMERALNY — nieczynne.
STUDIO OPEROWE P.F.B. — GDAŃSK: „Trzewiczki" — godz. 19.
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA: „Objeżdżalnia Społeczna" — godzina 19.
CYRK Nr. 3 — Gdynia, ul. Abrahama codz. o godz. 19.30, w niedziele o godz. 15.30 i 19.30.
OBJAZDOWY TEATR LALKI „SEZAM" Sala Zarządu Budowlanego — Gdynia, Jana z Kolna 12 — godz. 17 — sztuka Kownackiej „O straszliwym smoku" — ostatni dzień.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK
„BAJKA" we Wrzeszczu — „Pełną parą" (16, 18, 20)
„ZMP-OWIEC" we Wrzeszczu — „Kawaler złotej gwiazdy" (16, 18, 20)
„MARYNARZ" w Nowym Porcie — „Zew morza" (18, 20)
„DELFIN" w Oliwie — „Carmen w Hollywood (16.30, 18.00, 19.30, 21)
„PRZYJAŹŃ" — „Dziewczyna o białych włosach" (18, 20)
SOPOT
„BAŁTYK" — „Stalowi bojownicy" (16.30, 18.30, 20.30)
„POLONIA" — „Pani Dery" (16, 18, 20)
GDYNIA
„ATLANTIC" — „Mistrz Alesz" (16.30, 18.30, 20.30)
„GOPLANA" — „Mazowsze" (16, 18, 20)
„WARSZAWA" — „One mają Ojczyznę" (16, 18, 20)
„PROMIEŃ" w Chyloni — „Wielki koncert" (18, 20)
„FALA" na Grabówku — „Ostatnia noc" (18, 20)
„NEPTUN" w Orłowie — „Dzielny Gajczy" (18, 20)
FOTOPLASTIKON — Gdynia, Władysława IV 28 — „Egipt".

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK-WRZESZCZ
tel. 4-10-00 — Grunwaldzka 2
Pogotowie Dziecięce przy Centralnej Wojewódzkiej Poradni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka Gd-Wrzeszcz, Konarskiego 1 — czynne codziennie od godz. 18 do godz. 21 z wyjątkiem niedziel i świąt.

APTEKI

od dnia 19. 7. do dnia 25. 7.
Gdańsk, ul. Rokossowskiego 33.
Gdańsk - Nowy Port, ul. Na Zaspy 30a stały dyżur.
Gdańsk-Orunia, ul. Jedn. Robotniczej 111 — stały dyżur
Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 36.
Oliwa, ul. Kaprów 4.
Sopot, ul. Rokossowskiego 21.
Orłowo, ul. Boh. Stalingradu 6 — stały dyżur
Gdynia, Skwer Kościuszki 22.
Gdynia Grabówek, ul. Morska 137 — stały dyżur

ODCZYTY TWP

DZIŚ, 24 LIPCA: Gdańsk - Przeróbka, Warsztaty PKP, godz. 15.30, temat „Trzeci rok Planu 6-letniego", Gdańsk - Orunia, ul. Sandomierska 1, godz. 15.30, temat „O budowie wszechświata".

Gdańsk, ul. Wałowa 14, Ekspozytura PKS, godz. 15, temat „O budowie wszechświata".

Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 205, Gd. Zakłady Mat. Biurowych, godz. 15, temat „O pochodzeniu człowieka".

Gdynia, Urząd Poczt. - Celny, Waszyngtona 1, godz 16, temat „O dziedziczności", Gdynia, ulica Węglowa 7/9, godz. 16, temat „O pochodzeniu człowieka".

ZEBRANIE

Dnia 24 bm. o godz. 16 w świetlicy „Pagedu" przy ul. Świętojańskiej 44 w Gdyni (wejście od ul. 22 Lipca) odbędzie się zebranie plenarne Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Gdyni.

Prezydium MKOP przypomina wszystkim przewodniczącym zakładowym i rejonowym MKOP o obowiązkowym i punktualnym stawiennictwie.

W kilku słowach

INWALIDZI DZIELNIE PRACUJĄ * MIASTO POMAGA WSI * PSS JEDZIE NA WYCIECZKĘ * DZIECI Z KARTUZ W SOPOCIE * DLA CHCĄCEGO NIE MA NIC TRUDNEGO * NIE PALIĆ W LESIE.

* * *

Pracownicy spółdzielni inwalidów „Przodownik" w Sopocie dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN, odpowiadając na wezwanie bratniej spółdzielni inwalidów „Silesia" na Śląsku, podjęli krótko- i długofalowe zobowiązania. M. in. zobowiązali się do zwiększenia obrotów w 51 kioskach oraz do zwiększenia wydajności pracy w 2 własnych wytwórniach wód gazowych i rozlewni piwa. Do dnia 19 bm. wartość nadplanowej produkcji usługowej wyniosła 128.668 zł. Zobowiązania indywidualne ob. Hermanowicz zrealizował w 130 proc., ob. Dominiczak w 120 proc., ob. Kowalczyk i ob. Radomska w 100 proc. Na uroczystej akademii zorganizowanej w dniu 19 bm. 7 osób otrzymało dyplomy za pracę społeczną i zawodową, a 35 osób otrzymało nagrody pieniężne.

* * *

Pracownicy Ekspozytury PKS, ZPKS i „Ahady" w ramach łączności miasta ze wsią pracowali ostatnio w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Zaskoczynie przy przepielaniu buraków. W ciągu 4 godzin zostało przepielonych 4 ha buraków.

* * *

Jak nam donosi nasz korespondent J. Bełdzikowski, dział społeczno - samorządowy PSS w Gdyni, celem ściślejszego powiązania członków spółdzielni z jej zarządem i radą nadzorczą, organizuje w dniu 2 sierpnia br. wspólną, bezpłatną jednodniową wycieczkę do malowniczej Wieżycy.

Program wycieczki przewiduje m. in. bogatą część artystyczną w wykonaniu świetlicowego zespołu spółdzielczego.

* * *

Wydział Oświaty Prezydium MRN w Sopocie zorganizował w szkole podstawowej TPD kolonię letnią dla 130 dzieci ze szkół kartuskich. Dzieci odbywają wycieczki do lasu, statkiem po morzu oraz używają kąpieli morskich i słonecznych.

* * *

Czy wiecie o tym, że w Dniach Oświaty, Książki i Prasy, PSS w Gdyni rozprowadziła ponad 1.250 wartościowych dzieł beletrystycznych pisarzy polskich i radzieckich?

* * *

Las — to nie tylko jeden z najpiękniejszych skarbów Polski Ludowej, ale i źródło cennego surowca. Toteż obowiązkiem każdego z nas jest ochrona lasu przed pożarem!

Wybierając się na wycieczkę do lasu należy pamiętać o zakazie palenia ognisk i papierosów w lesie, oraz o konieczności przestrzegania przed tym każdego, lekceważącego sobie przepisy ochronne. Pamiętajmy, że od czujności każdego z nas zależy ochrona lasu — cennego skarbu narodowego!

* * *

W dziedzinie oświaty pozaszkolnej w bieżącym roku nastąpi w Sopocie znaczny wzrost liczby kursów jęz. rosyjskiego. Przewiduje się uruchomienie dalszych 12 kursów tak, że liczba ich wzrośnie do 32. Jednocześnie wzrośnie liczba słuchaczy.

Ludność Wybrzeża czyta Konstytucję

Pracownicy Stoczni Gdańskiej w radzie zakładowej czytają Konstytucję. Od prawej: przodownica pracy Maria Baranowska, przewodniczący rady zakładowej ob. Szkołek oraz Jan Podhajny i Zdzisław Laskowski

Marynarze Marynarki Wojennej Józef Wójcik, Tadeusz Kruczek i Mariusz Kiciński pilnie czytają uchwałę Sejmu Ustawodawczego, dotyczącą Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Jurek Cirko, frezer Stoczni Gdańskiej, czyta Konstytucję swoim kolegom: Ryszardowi Woszyńskiemu, Henrykowi Sobierajskiemu, Henrykowi Nowickiemu, Franciszkowi Kordalskiemu oraz Władysławowi Majewskiemu

W liceum ogólnokształcącym w Słupsku Henryk Kucharski, Bogusław Dąbrowski, Tadeusz Olejszan i Władysław Mirski czytają Konstytucję, która zapewnia im warunki do nauki, a po jej zakończeniu zaszczytną pracę

Naród polski żyje wielkim wydarzeniem historycznym — uchwaleniem przez Sejm Ustawodawczy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wielkiej Karty praw ludu polskiego.

W dniu wczorajszym, od wczesnych godzin porannych ludność Wybrzeża rozchwytywała gazety, przynoszące pełny tekst Konstytucji.

Na ulicach, w pociągach i tramwajach, w fabrykach, w biurach i w mieszkaniach prywatnych ludzie wszelkiego wieku i zawodu z zapartym tchem czytali Konstytucję, żywo komentując poszczególne jej artykuły.

Fotograf nasz podchwycił „na gorąco" szereg obrazków dnia wczorajszego, ilustrujących masowe czytanie Konstytucji przez ludność Wybrzeża.

Od ręki

Jaka wystawa, takie wnętrze

W Sopocie, przy ul. Stalina 807 mieści się lokal jednej z filii miejskiej biblioteki publicznej. Już sama wystawa nie zachęca do wejścia, a nie lepiej wygląda i wnętrze.

Bibliotekarka, na zapytanie jednego z klientów, dlaczego tu tak nieporządnie, tłumaczyła się brakiem kredytów na odnowienie.

Wydaje nam się jednak, że nie trzeba wielkich kredytów — a trochę pracy i dbałości o estetykę. Wystarczy osłonić nieheblowane regały czystym papierem, dać czyste okładki na książki, wyszorować podłogę, ustawić dwa, trzy stoliczki oraz kilka krzeseł — a ten sam lokal zupełnie zmieni oblicze.

Czy do obowiązków bibliotekarki nie należy odpowiednie utrzymanie wystawy i nadanie jej interesującego wyglądu. Przecież wystawa każda działa jak magnes, ale ta wystawa z wypłowiałymi od słońca i przysypanymi kurzem, na chybił - trafił rzuconymi książkami, na pewno swej roli nie spełni.

Dlaczego nie ma tu komitetu bibliotecznego, jak np. przy filii miejskiej biblioteki publicznej koło pętli? zajrzyjcie do tej filii, jakże tam inaczej wszystko wygląda.

Na jednej ulicy dwie placówki, podległe jednemu kierownictwu — a jak różne — warto by się nad tym zastanowić i wyciągnąć odpowiednie wnioski. (ga)

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Wspaniała parada sportowców na Placu Konstytucji w stolicy

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Na Placu Konstytucji w Warszawie zakończyła się defilada 200 tysięcy młodzieży. We wspaniałej paradzie jaka odbyła się przed Prezydentem Bierutem i dostojnikami Rządu i Partii defilowała również kolumna 10 tysięcy sportowców reprezentujących półmilionową rzeszę polskich sportowców.

Pięknie wyglądały dziewczęta i chłopcy maszerujący pod biało-czerwonymi, błękitnemi i czerwonymi flagami. **Prężny krok, doskonała postawa i radość bijąca z ich twarzy znamionowały zadowolenie z uzyskanych rezultatów i pewność, że sportowcy polscy dołożą starań, aby w dalszym ciągu rozwijała się u nas masowa kultura fizyczna.**

Z rozwiniętymi sztandarami szli sportowcy niosący olbrzymiej wielkości portrety Stalina i Bieruta, dalej cytaty z Konstytucji, która przyznaje szczególne uprawnienia i otacza opieką sport w Polsce Ludowej.

Maszerowały sztafety zakładów pracy złożone ze sportowców, z których większość to przodownicy pracy, **którzy siły zdobyte na bieżniach, boiskach i pływalniach z pożytkiem wykorzystują w produkcji.**

Dalej szli uczestnicy Biegów Narodowych, zespoły gimnastyczne CKWS, AZS i Stali, kolarze wyłonieni z eliminacji w całym kraju oraz dwutysięczna rzesza sportowców z tzw. współzawodnictwa sportowego Zlotu.

Byli to ci sportowcy którzy wysoko podnieśli hasło współzawodnictwa w sporcie, którzy przyczynili się do wzmocnienia ruchu sportowego, do zdobycia tysięcy nowych odznak SPO, do zbudowania setek nowych boisk, bieżni i innych urządzeń sportowych.

* * *

Radośnie upływały dla sportowców dni Zlotu. Na wszystkich stadionach odbywały się pokazy i imprezy, w których m. in. występowali sportowcy zagraniczni.

Na pływalni CWKS odbyły się międzynarodowe zawody, w których obok Polaków startowali Węgrzy i Niemcy. Nasi pływacy zdopingowani konkurencją międzynarodową, ustanowili w I dniu 2 nowe rekordy Polski: Goetz na 400 m żabką — 5:56,8 oraz Werakso na 400 m dow. 5:45,3. Doskonale również popłynął Mroczkowski na 100 m dow. wygrywając tę konkurencję w czasie 1:00,8. W skokach do wody najlepszy był Węgier Hidvegi przed Niemcem Obertelem.

* * *

Nasze piłkarskie „orlęta" zmierzyły się z wiedeńską drużyną FAC, uzyskując wynik remisowy 1:1. Gdyby juniorzy reprezentacji Polski mieli więcej rutyny, to niewątpliwie zeszliby z boiska jako zwycięzcy. W „jedenastce" naszej grali 2 młodzi piłkarze z gdańskich Budowlanych, Baszkiewicz i Nowicki.

* * *

Pisałem o sukcesie gdańszczan w finale Biegów Narodowych. Gorzej powiodło się naszym reprezentantom w wielobojach. W konkurencji kobiet jedyna Gutkowska z gdańskich Budowlanych znalazła się w czołówce (4 miejsce). Inne zawodniczki Wybrzeża dopiero w drugiej dziesiątce. Zespołowo wygrały Katowice przed Gdańskiem i Rzeszowem.

* * *

A wieczorem wesoło bawiła się młodzież w karnawale na Wiśle. Przepiękne iluminacje i zabawy poprzedziły zawody wioślarskie, kajakowe oraz motorowodne. W tych ostatnich startowały na dużych ślizgach o pojemności 1000 ccm załogi gdańskiej Ligi Morskiej.

Jedna z załóg „Ligmor 3" zajęła pierwsze miejsce, przejeżdżając trasę około 14 km. w czasie 6 minut, tj. ponad 80 km na godzinę. Wyścig ślizgów stał się wielką atrakcją dla zgromadzonych nad Wisłą tłumów.

* * *

Na zakończenie Zlotu rozegrany został mecz piłkarski między reprezentacjami CRZZ i wojska. Zwyciężyli piłkarze związków zawodowych 4:2, dla których bramki uzyskali: Gronowski — 2, oraz Antoła i Wiśniowski, dla pokonanych Breiter i Sąsiadek.

Najlepszym zawodnikiem u zwycięzców był prawoskrzydłowy gdańskich Budowlanych — Gronowski, który zagrał jeden z najlepszych meczów w swej karierze. Wszystko mu się udawało. I dośrodkowania i strzały na bramkę, które raz po razie rękały Borucza. Wielu gdańszczan, siedzących na trybunach CWKS, patrzyło na to z niedowierzaniem i zadawało sobie pytanie:

— Czyż to ten sam gracz, który tak często zawodzi we własnej drużynie? I my również w duchu byliśmy tego samego zdania. Może nam to kto wyjaśni!

A. Skotnicki.

Sportowcy Wybrzeża triumfują na Zlocie

W dniu Święta Wyzwolenia odbyło się na Stadionie CWKS w stolicy uroczyste wręczenie pucharu ufundowanego przez GKKF dla reprezentacji województwa, która w ogólnej punktacji Biegów Narodowych, wielobojów na SPO oraz wyścigów kolarskich — rozegranych (finały) na Zlocie, zajęła I miejsce.

Piękny triumf święcili sportowcy województwa gdańskiego, którzy w konkurencji 17 województw i 2 miast wydzielonych (Warszawa i Łódź) zajęli zaszczytne I miejsce, uzyskując 55 pkt.

Na dalszych pozycjach znalazły się reprezentacje: województwa katowickiego — 51 pkt., Łódź - miasto — 44 pkt. i bydgoskiego — 44 pkt.

Nagrodę wręczył przewodniczący GKKF ob. Faruga.

Zwycięstwo Polaków w hokeju na trawie

Polska, która bierze udział w turnieju hokeja na trawie, w rozgrywkach od 5 miejsca w dół, rozegrała w poniedziałek mecz z Belgią. Spotkanie zakończyło się niesłusznym zwycięstwem Belgii 4:3. W normalnym czasie mecz zakończył się wynikiem 2:2. W pierwszej dogrywce 2 razy 5 min. Belgowie i Polacy zdobyli po 1 bramce (w tym przeciwnicy nasi jedną bramkę nieprawidłowo). Decydująca bramka dla Belgów padła dopiero w 7 dogrywce.

Polska utraciła pewne zwycięstwo wskutek błędnego orzeczenia sędziego Colishawa (Ang.), który sędziował nasz poprzedni mecz z Niemcami zach. Sędzia ten uznał bramkę strzeloną przez Belgów po gwizdku.

Polska założyła protest i kiedy nasi przedstawiciele zjawili się z oficjalnym protestem przeciwko wynikowi meczu, już była decyzja jego powtórzenia. Argumentów, że zwycięstwo należy się Polsce, nie uwzględniono.

We wtorek Polska rozegrała drugi mecz z Belgią, zwyciężając 1:0 (0:0). Decydująca bramka padła na 3 min. przed końcem spotkania, piłkę dostał prawy łącznik Małkowiak, który podbiegłszy do linii bramkowej podał do tyłu J. Flinikowi. Flinik strzelił silnie w dolny róg z odległości 5 m.

Drużyna nasza grała bardzo ambitnie. W środę Polska spotka się ze Szwajcarią. W wypadku zwycięstwa będziemy grali o 5 miejsce ze zwycięzcą meczu Austria — Niemcy zach.

Dobry bieg Graja na Olimpiadzie

Na 5.000 m odbyły się trzy półfinały, z których do finału kwalifikowało się po 5-ciu zawodników.

I — 1) Mimoun (Fr.) — 14.19,0, 2) Taipale (Finl.) — 14.22,8, 3) Reiff (Bel.) — 14.23,8, 4) Anderson (Szwecja) — 14.25,0, 5) Pirie (Ang.) — 14.26,0, 6) Popow (ZSRR) — 14.28,6;

II — 1) Schade (Niem. zach.) — 14.15,4 — rekord olimpijski (poprzedni rekord Reiffa — 14.17,6), 2) Parker (Ang.) — 14.18,2, 3) Beres (Węgry) — 14.19,6, 4) Theys (Bel.) — 14.22,2, 5) Tuomaala (Finl.) — 14.26,8, 6) Siemenow (ZSRR) — 14.28,8. W półfinale tym odpadł GRAJ, który uzyskał najlepszy wynik powojenny w Polsce — 14.30,0. Polak uzyskał doskonały jak na jego możliwości czas, który w historii lekkoatletyki jest drugi po wyniku Kusocińskiego.

III — 1) Anufriew (ZSRR) — 14.23,6, 2) Albertsson (Szwecja) — 14.26,0, 3) Zatopek (CSR) — 14.26,0, 4) Perry (Australia) — 14,27, 5) Chataway (Ang.) — 14.27,8, 5) Planck (Dn.) — 14.31,6.

* * *

W finale rzutu dyskiem w konkurencji mężczyzn Iness (USA) trzykrotnie bił rekord olimpijski (52,78), osiągając kolejno wyniki 53,47 — 54,60 — 55,03.

FINAŁ: 1) Iness (USA) — 55,03 — (rek. olimp.), 2) Consolini (Wł.) — 53,78, 3) Dillion (USA) — 53,28, 4) Gordien (USA) — 52,66, 5) Klics (Węg.) — 51,13, 6) Grigałka (ZSRR) — 50.71.

* * *

Rekordzistka świata w biegu na 100 metrów (11,5) i mistrzyni olimpijska Holenderka Blankers - Koen nie wzięła udziału w półfinałach biegu na 100 m. Holenderka uległa zakażeniu krwi i przebywa w szpitalu.

FINAŁ: 1) Jackson (Australia) — 11,5, 2) Hansejager (Afr. Poł.) — 11,3, 3) Strickland (Australia) — 11,9, 4) Gripps (Australia) — 11,9, 5) Sander (Niem. zach.) — 12,0, 6) Faggs (USA) — 12,1.

* * *

W skoku o tyczce czterech zawodników uzyskało wynik lepszy od dotychczasowego rekordu olimpijskiego — 435. FINAŁ: 1) Richards (USA) — 455, 2) Laz (USA) — 450, 3) Lundberg (Szwecja) — 440, 4) Denisienko (ZSRR) — 440, 5) Olenius (Finl.).

Kocerka i czwórka bez sternika w finale olimpijskim

Gimnastycy radzieccy bezkonkurencyjni na świecie

We wtorek przed południem rozegrano drugie repeszaże, których zwycięzcy, obok zwycięzców półfinałów będą walczyć w finale. Piękny sukces odniósł Teodor Kocerka, który zakwalifikował się do finału jedynek, wygrywając swój repeszaż z doskonałym Amerykaninem Kelly.

Polak wyprzedził Kelly'ego o ułamki sekundy, tak, że kolejność na mecie rozstrzygnęło dopiero zdjęcie fotograficzne. W finale przeciwnikami Kocerki będą: Tiukałow (ZSRR), Fox (Anglia), Wood (Australia) i Stephen (Afryka Płd.).

Polska dwójka ze sternikiem **Lorenc — Thomas, ster. Michalski** nie weszła do finału, zajmując w repeszażu drugie miejsce o niecałe 3 sek za Danią.

JEDYNKI: I — 1) Wood (Australia) — 7.45,5, 2) Meyer (Szwajcaria).

II — 1) KOCERKA (POLSKA) — 7.41,8, 2) Kelly (USA) — 7.42,0, 3) Reich (CSR) — 7.35,0.

III — 1) Stephen (Płd. Afryka) — 7.38,6.

DWÓJKI ZE STERNIKIEM: I — 1) Niemcy zach. — 7.54,7, 2) USA, 3) ZSRR.

II — 1) Finlandia — 8.02,8.

III — Dania — 7.57,2, 2) POLSKA 8.00,9. W finale walczą: Francja, Włochy, Niemcy zach., Finlandia, Dania.

CZWÓRKI BEZ STERNIKA—I 1) Anglia — 6.37,9, 2) ZSRR — 6.38,5, 3) Norwegia; II — 1) Finlandia — 6.48,5, 2) Włochy — 6.49,2, 3) USA; III — 1) POLSKA — 6.43,0, 2) Saara — 6.47,2, 3) Austria — 6.48,5; tak więc polska czwórka bez sternika wywalczyła sobie udział w finale, w którym spotka się z Anglią, Finlandią, i Jugosławią.

ÓSEMKI: I — 1) Australia — 6.09,5, 2) Jugosławia — 6.12,0, 3) Szwecja; II — 1) ZSRR—6.10,6, 2) Węgry — 6.15,4, 3) Dania — 6.16; III — 1) Niemcy zach.—6.19,3 2) Kanada.

Olimpijski turniej gimnastyczny w konkurencji mężczyzn wykazał w całej pełni wspaniałą klasę zawodników Związku Radzieckiego, którzy zwyciężyli na dwóch frontach: w konkurencji drużynowej i indywidualnej. W konkurencji drużynowej ZSRR zajął zdecydowanie pierwsze miejsce przed Szwajcarią, uzyskując nad nią 7,15 pkt. przewagi. Finlandia, która zajęła trzecie miejsce jest gorsza od Związku Radzieckiego o 10,15 pkt.

Różnice te dobitnie dowodzą wysokiej klasy reprezentantów ZSRR, którzy jeszcze mocniej to podkreślili w **klasyfikacji indywidualnej — w 12-boju gimnastycznym. W konkurencji tej ZSRR zdobył złoty i srebrny medal, a w pierwszej dziesiątce zawodników znalazło się aż 6-ciu reprezentantów radzieckich.**

W konkurencji drużynowej Polska zajęła 13-te miejsce.

WYNIKI KONKURENCJI DRUŻYNOWEJ: 1) ZSRR — 574,40, 2) Szwajcaria — 567,25, 3) Finlandia — 564,25, 4) Niemcy zach. — 561,05, 5) Japonia — 556,85, 6) Węgry — 555,30, 7) CSR — 555,55, 8) USA — 543,30, 9) Bułgaria 540,90, 10) Włochy — 537,80, 11) Austria — 535,40, 12) Francja — 534,95, 13) POLSKA — 527,90, 14) Norwegia — 525,30, 15) Dania — 524,90.

KONKURENCJA INDYWIDUALNA — (12-bój): 1) Czukarin (ZSRR) — 115,70, 2) Szaginian (ZSRR) — 114,95, 3) Stadler (Szwajc.) — 114,75, 4) Muratow (ZSRR) — 114.70, 5) Engster (Szwajc.) — 113,40, 6) Korolkow (ZSRR) — 113,35, 7) Beliakow (ZSRR) — 113,35, 8) Tschabold (Szwajc.) — 113,30, 9) Bantz (Niemcy zach.) — 113,30, 10) Berdiew (ZSRR) — 113,10.

W finałach jedynek piękny sukces odniósł Teodor Kocerka, wygrywając swój repeszaż z doskonałym Amerykaninem Kelly. Na zdjęciu: Teodor Kocerka w przyjacielskiej pogawędce z Tiukałowem (ZSRR) i jego trenerem Polakowem.

PIŁKA NOŻNA

We wtorek przeprowadzono losowanie ćwierćfinałów turnieju piłkarskiego. Zestawienie par jest następujące: **Austria — Szwecja 23 bm. w Helsinkach, Brazylia — Niemcy Zach. 24 bm. w Helsinkach, Węgry — Turcja 24 bm. w Kotka, Dania — Jugosławia 25 bm. w Helsinkach.**

W powtórzonym meczu piłkarskim o wejście do ćwierćfinału rozegranym w Tampera, Jugosławia wygrała z ZSRR 3:1 (2:1).

KOSZYKÓWKA

16 zespołów, które wezmą udział w turnieju koszykówki podzielono na 4 grupy: I — Węgry, CSR, Urugwaj, USA. II — ZSRR, Meksyk, Bułgaria, Finlandia. III — Francja, Chile, Kuba, Egipt.

25 bm. grają: USA — Węgry, Urugwaj — CSR, ZSRR — Bułgaria, Meksyk — Finlandia, Argentyna — Filipiny, Brazylia — Kanada, Francja — Egipt, Chile — Kuba.

Dalsze spotkania odbędą się 26 i 27 bm., po czym wyłonieni zostaną finaliści.

POD ŚWIATŁO

Czy żona mi uwierzy?

Odprawa w Starogardzie skończyła się dosyć wcześnie. Na dworcu dowiedziałem się, że pociąg do Gdańska odchodzi dopiero za godzinę.

Nie bardzo wiedziałem, co zrobić z czasem. Ale na szczęście przypomniałem sobie, że mam żonę na wczasach. I że kazała do siebie pisywać. Postanowiłem napisać do niej kilka słów.

Poszedłem do kiosku „Ruchu".

— Chciałbym kupić kartkę pocztową — powiedziałem.

— Kartkę pocztową? — panienka za ladą zdziwiła się tak, jakbym prosił o słownik eskimoski.

— Nie, proszę pana, nie mamy.

— To może są koperty? — spytałem, wyrywając kartkę z notesu.

— Nie, kopert też nie ma — powiedziała panienka i zaraz dodała dla uniknięcia nieporozumień: — Ani znaczków.

Musiałem mieć bardzo zmartwioną minę, bo panience zrobiło się mnie żal.

— Niech pan idzie na pocztę — poradziła. — Tam pan na pewno coś dostanie.

Podziękowałem za radę i poszedłem na pocztę. Poczta była zamknięta. Przerwa obiadowa.

Rozejrzałem się bezradnie dokoła.

— Pan czegoś szuka? — ulitował się nade mną chłopiec, pracowicie podskakujący na jednej nodze.

— Chciałem kupić kartkę pocztową — wyjaśniłem.

— Dostanie pan w „Domu Książki" — zawołał chłopiec, zręcznie przeskakując płytę chodnika.

Podziękowałem za radę i poszedłem do „Domu Książki". „Dom Książki" był zamknięty. Przerwa obiadowa.

— Czy jest w Starogardzie jakieś miejsce, gdzie można w porze obiadowej kupić kartkę pocztową? — zaczepiłem przechodnia.

— Naturalnie! — odpowiedział z przekonaniem, wypływającym prawdopodobnie z niezrozumiałego patriotyzmu lokalnego. — Koło poczty, tam, gdzie nadaje się telegramy.

Podziękowałem za radę i poszedłem tam, gdzie nadaje się telegramy.

— Nie, nie mamy ani kartek pocztowych, ani kopert — poinformował mnie uprzejmie urzędnik. — Ale mamy bardzo duży wybór znaczków.

— A na co mam je nalepić? — spytałem z zainteresowaniem.

— To już pana prywatna sprawa! — odpowiedział urzędnik urażony.

Zegar ściennny wydzwonił godzinę 15. Pobiegłem na dworzec i zdążyłem jeszcze do pociągu.

Czas oczekiwania przeszedł naprawdę bardzo szybko. Ale czy żona mi uwierzy, że nie mogłem do niej napisać ze Starogardu?

EREM.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Miejskie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowo-Porządkowe w Gdańsku przyjmie od zaraz do prac rozbiórkowo - porządkowych robotników i robotnice. Wynagrodzenie oparte na Układzie Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zgłaszać się: Gdańsk, ul. 3 Maja Nr. 4. 955-K.

Zawiadamiamy Zleceniodawców, że od 1. VII. 1952 r. **naprawiane przez nas przyrządy pomiarowe plombujemy znakiem MEG.**

Zakład Miernictwa Elektrycznego Politechniki Gdańskiej

2658-G. Instytut Elektryczny, pokoje 24 i 33.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAJE wózek sportowy na dwojaczki w dobrym stanie. Gdańsk - Siedlce, Chryzostoma Paska 5/8. 2667-G.

DOMEK, 2 pokoje, kuchnia, najchętniej z meblami, sprzedam. Gdynia, Jana z Kolna 10, od 17 do 20. 2454-G

ULE z pszczołmi sprzedam Gdynia, ul. Kielecka 15. 2452-G.

KUPNO

KUPIĘ natychmiast domek lub barak mieszkalny z placem, okolica Gdynia-Chylonia. Oferty Rumia Abrahama 12. 2684-G.

KSIĄŻKE: Finkiel, Bibliografia historii polskiej, całość lub część kupi Gdański Antykwariat Księgarski Wrzeszcz, Grunwaldzka 66, oficyna. 722-P.

BARAK mieszkalny kupię. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „Mieszkalny". 2447-G.

LOKALE

INŻYNIER samotny poszukuje pokoju trasa Gdańsk—Oliwa. Stawiski tel. 340-21. wewn. 2394. 726-P.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią Gdańsk - Siedlce na 3—4 pokoje Wrzeszcz, Oliwa lub Sopot. Zwrócę koszta remontu. Wiadomość „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „Siedlce". 2664-G.

3 POKOJE z kuchnią, ogrodem w Chylonii zamienię na 2 lub 1 z kuchnią w Gdyni, przedmieściu. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „Wygody". 2433-G.

TECHNIK dentystyczny (kobieta) poszukuje pokoju. Kłapańska, Wrzeszcz, Orzeszkowej 18, 8—14-tej. 2681-G.

DWA pokoje z balkonem (wygody) w śródmieściu Gdyni, zamienie na podobne w Gdyni. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „Balkon". 2455-G

POKÓJ z kuchnią w Pucku zamienię na podobne lub mniejsze w Gdyni. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdynia, pod „Puck". 2453-G

DUŻY pokój z kuchnią Gdynia zamienię na podobne Sopot. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia, pod „Centrum". 2449-G

POKÓJ z wygodami, dużym balkonem, wspólną kuchnią, centrum Gdyni, zamienię na pokój z kuchnią trasa Gdynia — Gdańsk. Gdynia, Świętojańska 96 m. 3. 2444-G.

POKÓJ z kuchnią (wygody) Gdynia, Daszyńskiego 61—5 zamienię na 2 pokoje z kuchnią lub podobne. Najchętniej działki leśne. 2442-G.

WOLNE POSADY

GOSPOSIA do jednej osoby z dzieckiem potrzebna. Dobre warunki. Wrzeszcz, Partyzantów 13 b — 7 godz. 16—19. 723-P.

POSZUKIWANIE PRACY

GOSPODYNI inteligentna, samodzielna, samotna poszukuje posady. Oferty tel. 517-38. 725-P.

ZGUBY

SKRADZIONO kartę meldunkową z pokwitowaniem, legitymację służbową, legitymację związkową, kartę rowerową i inne dowody na nazwisko Stubiński Józef. 717-P.

ZAGUBIONO legitymację służbową 612, wydaną przez Prezydium Pow. Rady Nar. Wydz. Oświaty Wejherowo, na nazwisko Szpakiewicz Danuta. 715-P.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Laskowski Zdzisław. 2675-G

ZAGUBIŁEM kartę meldunkową na nazwisko Rolbiecki Stanisław, Rumia Zagórze, Wybickiego 9. 2673-G

ZGUBIONO kartę meldunkową, odcinek z ankietyzacji Müller Janina, Wrzeszcz. 2667-G.

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację Zw. Zaw. Transportowców, legitymację TPPR, kartę rejestracji motocykla na nazwisko Trusz Franciszek. 2439-G

ZGUBIONO prawo jazdy kat. III-a, na nazwisko Klin Wirginiusz. 2435-G

ZGUBIONO kwit komisowy nr. 227. Komis 78, na nazwisko Paluch Janina. 2430-G.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Gaffke Zbigniew. 2429-G.

ZGUBIONO kartę meldunkową, dowód złożenia ankiety, poświadczenie obywatelstwa, legitymację Stoczni Gdańskiej, Kempkiewicz Zbigniew, Gdańsk, Giełguda 27. 2649-G.

SKRADZIONO kartę zameldowania i pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty, Groszewska Bronisława, Gdańsk, Szafarnia 4b/3. 2650-G.

ŻGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Szczodrowska Antonina, Tczew, Podmurna 14. 721-P.

ŻGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Katelbach Anna, Gdańsk, Strzelecka 8. 2682-G.

ZGUBIONO przepustkę portową nr. 8647, na nazwisko Jadach Jan. 2451-G.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Czynicki Henryk. 2441-G

NAUKA

TAŃCÓW towarzyskich komplet rozpoczynam 4 sierpnia Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojście Morską. 2620-G.

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź—skrytka 163. 819-K.

MATEMATYKI udziela nauczyciel liceum, Sopot, Sobieskiego 15, Gregorczyk. 716-P.

RÓŻNE

OBELGĘ, rzuconą pod adresem dyr. Gramburga i ob. Bukowskiego Tadeusza w dniu 18. VI. 52, odwołuję i przepraszam. Karbowski Antoni. Nowy Staw. 719-P.

DOBRZE PŁATNY interesujący zawód, również jako zajęcie dodatkowe w domu, możesz uzyskać bez względu na wiek, płeć, wykształcenie, zdobywając „Wiedzę Filatelistyczną" korespondencyjnie. Informator dwa złote przekazem: Poznań — 1 — skrytka 262. 954-K.

DNIA 19 bm. zgubiono portmonetkę z pieniędzmi w tramwaju (Targ Drzewny—Brama Oliwska). Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem kiosk „Ruchu" Brama Oliwska. 2679-G.

17 bm. o godz. 17.00 (Brama Oliwska — ul. Morska) zgubiłem paczkę zawierającą kartoteki i teczki rozrachunkowe. Proszę o zwrot do Biura Ogłoszeń „Dziennika Bałtyckiego" Gdańsk. 2678-G.

19 LIPCA godz. 21 zgubiono kołnierz futrzany (w autobusie 53 — trasa MRN Gdynia — Sopot). Zwrot Sopot, Rokossowskiego 5 sklep galanteria. 724-P

PODEJRZENIE kradzieży węgla, rzucone na ob. Krajewską, cofam i przepraszam. Krokowski Jan, Bielkowo. 2647-G.

20 LIPCA zostawiłam parasol na ławce koło stawku Sopot. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem, Sopot, Powstańców Warszawy 11-a. Zawadowska. 2674-G

EKSPEDIENTKA sklepu nr. 43 MHD Wrzeszcz, przeprasza ob. Klimek Irenę, zam. Wrzeszcz, ul. Lelewela 23, za niewłaściwe zachowanie się dnia 5. VII. 1952 r. 2672-G.

WILCZEK zbiegł okolica Miszewskiego. Zwrot za wynagrodzeniem, Wrzeszcz, Kossaka 2. 2659-G.

DNIA 20 bm. zgubiłem łańcuszek złoty od zegarka koło dworca Głównego w Gdańsku. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Baszyński Felix, Wrzeszcz, Orzeszkowej 14/2. 2663-G.

PRZEPRASZAM ob. Helenę Stromską za użyte pod jej adresem obraźliwe słowa w dniu 26 kwietnia 1952 r. Domachowski Konrad. 2655-G.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. — Cena prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W—3-10257 — zam. 2521 Druk. GZG „Dom Prasy" — Gdańsk